

# Pazyra, Stanisław

---

## Rola i znaczenie gospodarcze Mazowsza w dziejach Polski

---

Notatki Płockie 12/1-41, 12-18

---

1967

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Istotny wpływ na warunki życiowe ludności posiada również poprawa w dziedzinie opieki zdrowotnej. Przeznacza się na ten cel łącznie 460 mln zł nakładów inwestycyjnych i prawie 140 mln zł na remonty kapitalne tj. o 42% więcej w porównaniu do ubiegłego 5-lecia. Pozwoli to na prowadzenie budowy i rozbudowy 7 szpitali łącznie z kontynuowanymi i dokonać kapitalnych remontów w 9 szpitalach, a także dalej rozwijać lecznictwo otwarte, choć tutaj sytuacja jest trudniejsza z uwagi na to, że nie będą mogły być realizowane wszystkie obiekty, które miały być rozpoczęte ze środków SFOSiK. Trzeba zatem wykorzystać szerzej inne możliwości rozwoju lecznictwa otwartego przez rozwój spółdzielni zdrowia, budowę obiektów czyniami społecznymi, czy adaptację nadających się pomieszczeń.

Wskazując na nakłady inwestycyjne należy podkreślić, że decydującym czynnikiem poprawy opieki zdrowotnej powinno być przede wszystkim podniesienie stanu sanitarno-higienicznego miast, wsi i zakładów pracy, masowe szczepienia ochronne i badania profilaktyczne, lepsze wykorzystanie istniejących urządzeń i rozwój oświaty sanitarnej. Zakłada się dalszy wzrost personelu lekarskiego o 716 osób, tj. o 32%, a personelu pomocniczego o 1614 osób tj. o 25,8%.

Zwrócono również większą uwagę na sprawy wypoczynku przewidując stopniowo zagospodarowywanie ośrodków turystyczno-wypoczynkowych położonych nad Zalewem Zegrzyńskim jak również w szeregu innych miejscowości w różnych rejonach województwa.

W dziedzinie oświaty zadania planu koncentrują się na dalszej rozbudowie bazy materialnej szkolnictwa podstawowego oraz na rozwijaniu kierunków szkolnictwa zawodowego, niezbędnych dla potrzeb rozwojowych województwa i całej gospodarki narodowej.

W szkolnictwie podstawowym, dzięki dodatkowym środkom uzyskanym z SFBSiI istnieje możliwość budowy łącznie około 2100 pomieszczeń do nauki, to jest na poziomie efektów uzyskanych w ubiegłym pięcioleciu. Dzięki temu rozwiąże się podstawowe problemy zwią-

zane z tworzeniem sieci szkół potrzebnych dla realizacji zadań reformy szkolnej. Niemniej zachodzić będzie nadal potrzeba wykorzystania pewnej ilości pomieszczeń wynajmowanych i lokali nie dostosowanych w pełni dla potrzeb szkolnictwa. Zapewni się około 80% młodzieży dalszą naukę po szkole podstawowej. Zwrócono szczególną uwagę na rozwój średniego szkolnictwa rolniczego i usprawnienia działalności szkół przysposobienia rolniczego. Nastąpi również poważny rozwój zasadniczych szkół zawodowych o kierunkach niezbędnych dla potrzeb naszego przemysłu i budownictwa. Liczba uczniów klas pierwszych tych szkół wzrosnie w 1970 roku w porównaniu do roku 1965 o 27,5%. W technikach zawodowych ogólna ilość uczniów zwiększy się o 7,2%.

W dziedzinie kultury obok rozwoju społecznych form działalności kulturalnej plan przewiduje przede wszystkim rozwój działalności placówek realizujących zadania upowszechniania oświaty i kultury.

\*

Trudno jest w jednym artykule dać pełną i przejrzystą charakterystykę zadań planu 5-letniego, zwłaszcza w odniesieniu do tak zróżnicowanego obszaru, jakim jest województwo warszawskie.

Myślę jednak, że przedstawione (choć w dużym skrócie) problemy i zadania planu upoważniają do stwierdzenia, że lata 1966—1970 będzie można zaliczyć do okresów charakteryzujących się dużą dynamiką w województwie. Znacznemu postępowi w różnych dziedzinach wytwórczości towarzyszyć będzie dalsza poprawa warunków bytowych ludności, a dla perspektyw rozwojowych mocniejsze podstawy stwarzać będzie budowa i rozbudowa licznych urządzeń stanowiących o poziomie infrastruktury na obszarze województwa.

Plan stawia przed społeczeństwem województwa szereg problemów, których rozwiązanie wymagać będzie dalszego zespolenia sił i środków społecznego działania. Jest to podstawowy warunek należytego wykonania zadań objętych planem 5-letnim na lata 1966—1970.

STANISŁAW PAZYRA

## ROLA I ZNACZENIE GOSPODARCZE MAZOWSZA W DZIEJACH POLSKI

Jednym z wielu bardzo istotnych osiągnięć naukowych w okresie obchodów Millenium Polski jest niewątpliwie pogłębienie wiedzy o Mazowszu i to nie tylko w zakresie jego dziejów politycznych, ale i przede wszystkim o jego roli i znaczeniu gospodarczo-społecznym. Wyniki badań naukowych rzuciły już wiele światła na stosunki gospodarczo-społeczne panujące na Mazowszu od wczesnego średniowiecza. W konsekwencji pozwoliło to na podjęcie rewizji wielu do-

tychczas powszechnie jeszcze głoszonych sądów i opinii, które przy bliższym zbadaniu okazały się nie tylko fałszywe, bo nie mające oparcia w zachowanych źródłach, ale i ogromnie krzywdzące dobre imię tej prastarej piastowskiej dzielnicy.

Na podstawie bowiem powierzchownej znajomości dziejów Mazowsza szerzono fałszywe poglądy o jego rzekomym peryferyjnym położeniu, znajdującego się jakoby zdala od głównych ówczesnych centrów poli-

tycznych i kulturalnych oraz zdala od głównych międzynarodowych szlaków handlowych. Miały one uzasadnić tezę o zapóźnieniu gospodarczym a nawet o zacofaniu kulturalnym Mazowsza. Poglądy te miały swe źródło przede wszystkim w tym, że stosunki gospodarcze i społeczne panujące na Mazowszu w XVII i XVIII w., kiedy to na skutek różnych klęsk elementarnych a zwłaszcza ogromnych zniszczeń wojennych znalazło się ono rzeczywiście w upadku, przenoszono dość bezkrytycznie również na czasy wcześniejsze. Podobne zresztą poglądy głoszone także, i to jeszcze nie tak dawno, przy przedstawianiu stanu Polski w pierwszej a nawet w drugiej połowie X w. Szerzone one były nie tylko przez wrogich Polsce i nastawionych szowinistycznie uczonych niemieckich, ale znajdowały się również i w pracach uczonych polskich.

Na powstanie i szerzenie tych poglądów niemały wpływ wywarła także złośliwość i niechęć możnej szlachty z innych dzielnic Polski do lutnej i niezależnej w swej masie mazowieckiej szlachty zagrodowej, która niejednokrotnie wywierała decydujący wpływ na losy Polski.

Podjęte w ostatnich latach badania naukowe, odrzucając kategorycznie te wszystkie pseudo naukowe poglądy na stan i rozwój gospodarczy oraz kulturalny dawnego Mazowsza, stworzyły realne podstawy dla dalszych badań. Zarysowały one już dość wyraźnie całkiem nowy obraz, przedstawiający prawdziwe ale i diametralnie różne od dotychczas ukazywanego, oblicze historycznego Mazowsza. Okazało się bowiem, że Mazowsze nie tylko nie było zacofane, ale pod każdym względem a więc i pod względem gospodarczym należało do przodujących dzielnic polskich i to od najdawniejszych już czasów. Ten nowy obraz mazowieckich stosunków gospodarczych i społecznych wyjaśnia również rolę i znaczenie Mazowsza w procesie formowania się państwa polskiego oraz udział w jego późniejszym kształtowaniu i utrwalaniu się.

Podstawą rozwoju gospodarczego i społecznego ziem mazowieckich było prastare osadnictwo, którego ślady sięgają zamierzchłych czasów. Jak wykazały badania archeologiczne, istniał i działał tu człowiek już w epoce kamiennej oraz co jest może najistotniejsze — została stwierdzona niejako ciągłość tego osadnictwa na tych ziemiach.

Z wykopalisk archeologicznych wynika, że w czasie kształtowania się na ziemiach polskich pierwszego międzyplemiennego państwa polskiego, na Mazowszu panował już wysoki stopień kultury materialnej. Zamieszkująca tu od 35 wieków rodzima ludność, pierwotnie prasłowiańska a następnie słowiańska, wykazywała wielką prężność demograficzną i przedsiębiorczość, umożliwiającą rozwój osadnictwa. Już we wczesnym średniowieczu na tych ziemiach miały miejsce także poważne przeobrażenia w technice uprawy roli i hodowli, które spowodowały znaczny wzrost poziomu gospodarczego. W związku z tym występował wyraźny już rozwój sił wytwórczych. Rozwijające się zaś kontakty handlowe i to nawet dalekosiężne oraz rozporządzająca się koncentracja produkcji rzemieślniczej sprawiły, że wystąpiły tu także poważne przemiany w dotychczasowym jednolitym niejako charakterze osadnictwa. Wśród ogólnego osadnictwa wiejskiego pojawiają się i rozwijają osady o charakterze targowym. W wyniku zachodzących procesów i ich nasilenia, ziemie tzw. starego Mazowsza, położone po obu

brzegach środkowej Wisły, już w VI i VII w. znajdowały się na podobnym poziomie rozwoju co i środkowa Wielkopolska. Podobnie i w VIII oraz IX stuleciu Mazowsze, pozostające w jakimś bliższym związku z Kujawami oraz utrzymujące żywe stosunki z Rusią, nie było zapóźnione w swym rozwoju w stosunku do innych ziem polskich. U schyłku zaś IX w., dzięki wysokiemu poziomowi uprawy roli i hodowli oraz wykorzystywaniu bogactw leśnych, Mazowsze należało do najbardziej zasobnych gospodarczo i najlepiej zorganizowanych dzielnic Polski. Toteż walczyło przyczyniło się ono do uformowania pierwotnego państwa polskiego, a jego potencjał gospodarczy, obronny i kulturalny pozwolił Mazowszu już od połowy IX w. na odgrywanie o wiele poważniejszej roli, niż się dotąd zwykle przyjmowało.

Stały rozwój gospodarczy i demograficzny spowodował ponowne wzmożenie się procesów kolonizacyjnych we wczesnym średniowieczu oraz wywołał poważne przemiany społeczne. W miarę zasiedlania nowych terenów i ich zagospodarowywania zachodziła potrzeba wznoszenia nowych licznych grodów warownych, których głównym zadaniem była wprawdzie obrona kraju przed częstymi łupieżczymi najazdami plemion bałtyjskich ale zapewne także i utrzymywanie w korbach posłuszeństwa miejscowej ludności zależnej. Wzrost produkcji, umożliwiający uzyskiwanie nadwyżek rolnych i hodowlanych, powodował rozwarstwienie stanów a jednocześnie wpływał na powstawanie i kształtowanie się rynku lokalnego. Konieczność zaś zaspakajania stale rosnącego zapotrzebowania przyspieszała wyodrębnianie się produkcji rzemieślniczej z ogółu zajęć wiejskich oraz jej koncentracja w najdogodniejszych miejscach tj. na podgrodzach i osadach targowych. Wzrost gospodarczy stwarzał również podstawę do rozwijania dalekosiężnych stosunków handlowych. Dużą bowiem rolę w ogólnym rozwoju gospodarczym Mazowsza odegrały niewątpliwie także liczne międzynarodowe szlaki handlowe, które wbrew dotychczasowym poglądom wiodły przez ziemie mazowieckie i to od najdawniejszych czasów. Stwierdzone zostało istnienie na Mazowszu licznych odgałęzień szlaków handlowych, wiodących z krajów południowo-wschodnich przez Ruś a następnie z Lublina przez Czersk i Warszawę do Zakroczymia i dalej do Ciechanowa, a stąd przez Grudusk i Janów do Szczytna lub przez Przasnysz i Chorzele do Nidzicy i dalej do miast nadbałtyckich. O znaczeniu tego szlaku świadczyć może jego żywotność jeszcze w XVIII w. występuje on jeszcze nawet w początkach XIX w. pod nazwą traktów: Warszawskiego, Gdańskiego, Królewieckiego i Elbląskiego. Ze Śląska jedna z dróg wiodła przez Łowicz i Sochaczew do Wyszogrodu, stąd zaś przez Płońsk do Ciechanowa i dalej do Prus. Duże znaczenie miały także drogi łączące wschód z zachodem. Bardzo uczęszczaną była więc droga wiodąca z Poznania przez Toruń, Sierpc, Raciąż do Ciechanowa, a stąd na północny-wschód przez Maków, i Różan lub na południowy-wschód przez Pułtusk do Grodna, Wilna i Moskwy. Do najważniejszych dróg należała również arteria wodna wiodąca z Rusi Kijowskiej Bugiem i Wisłą oraz droga lądowa wzdłuż Wisły przez Płock, Wyszogród, Zakroczym.

O międzynarodowym charakterze tych mazowieckich szlaków handlowych i ich prastarym pochodzeniu, jak również o udziale w tym handlu kupców mazowiec-

kich, świadczą odnalezione bogate wczesnośrednio-wieczne skarby pieniężne, zwłaszcza w okolicach Płocka i Ciechanowa, a w późniejszych czasach coraz liczniej występujące zapiski źródtów, mówiące np. o ozywionych stosunkach z Prusami, o pobycie tu kupców wileńskich, grodzieńskich, bielskich oraz lubelskich. Co więcej, potwierdzają one również wysoki stopień rozwoju gospodarczego Mazowsza już we wczesnym średniowieczu, umożliwiające miejscowej warstwie możnych, dzięki uzyskiwanym nadwyżkom produkcyjnym, zaspakajanie stale rosnącego zapotrzebowania na towary o charakterze niejako luksusowym. Kupcy mazowieccy trudnili się handlem bydłem, końmi, zbożem. przetworami leśnymi oraz wyrobami rzemieślniczymi, a zwłaszcza suknem. Ważną rolę w tym handlu od najdawniejszych czasów odgrywały sól oraz wosk i skóry. O wysokim potencjale gospodarczym i demograficznym Mazowsza w XI stuleciu może również świadczyć wczesnofeudalne państwo Miecława (Masława), który opierając się na mazowieckich zasobach gospodarczych mógł przez 10 lat nie tylko skutecznie przeciwstawiać się prawowitemu władcy Kazimierzowi Odnowicielowi i jego sprzymierzeńcom oraz prowadzić zwycięskie nieraz walki z sąsiadami, ale i posiadał dość środków na podejmowanie również kosztownej działalności w dziedzinie budownictwa.

Wysoki wzrost sił wytwórczych oraz rozwijające się kontakty handlowe, sprawiły, że już wówczas na podgrodziach i w miejscowościach targowych, dzięki koncentracji ludności rzemieślniczej i zajmującej się handlem, powstawały i kształtowały się załążki przyszłych miast, podejmujące dość liczne i nowe funkcje na swoim szerokim zapleczu. Świadczą o tym dzieje nie tylko czołowego i pod wielu względami przodującego Płocka, ale i wielu innych miejscowości jak np. Ciechanów, Wyszogród, Zakroczym, Pułtusk, Płońsk, Sochaczew. Ośrodki te o charakterze rzemieślniczo-handlowym stopniowo rozwijały swe funkcje miastotwórcze, stając się nie tylko centrami polityczno-administracyjnymi ale i ośrodkami gospodarczymi swych regionów. Wpływały one na pogłębianie i rozszerzanie się rynków lokalnych.

Prężność demograficzna i przedsiębiorczość ludności Mazowsza wywoływały stały dalszy rozwój stosunków gospodarczych i społecznych i w następnych stuleciach. Zewnętrznym wyrazem postępującej aktywizacji gospodarczej było żywiołowo wprost rozwijające się osadnictwo, obejmujące w pierwszym rzędzie tereny mazowieckie a następnie szeroką falą rozlewające się na bliższe i dalsze ziemie, leżące poza granicami Mazowsza. Do tej ekspansji kolonizacyjnej postępującej w kierunku północno-wschodnim w niemalym stopniu przyczyniło się pograniczne, ale nie peryferyjne położenie północnego Mazowsza. Konieczność zabezpieczenia obronności kraju była jedną z przyczyn, która skłaniała panujących do pozostawienia tu znacznej ilości ludzi wolnych, osiadłych na roli. Do ich obowiązków, wynikających z prawa książęcego, należała przede wszystkim służba wojskowa i składanie nielicznych danin księciu. Ta liczna i szybko rozradzająca się szlachta sprawiła, że już w XIV w. pod uprawę zajęte były nie tylko wszystkie nadające się ku temu ziemie, ale przystąpiono także do zajmowania i zagospodarowania żyznych terenów pokrytych lasami. Spowodowała ona również wtedy powrót na wyniszczone wojnami w poprzednim wieku wschodnie pogra-

nicze. Do intensyfikacji osadnictwa oraz dalszego wzrostu gospodarki rolnej przyczyniła się w niemalym stopniu zarówno wielka rozrodność drobnej szlachty, powodująca ogromne rozdrobnienie własności ziemskiej jak i podejmowanie inicjatywy oraz udzielanie pomocy ze strony książąt, zainteresowanych osobiście zasiedleniem i zagospodarowaniem nowych ziem.

Nie bez wpływu na szybki rozwój stosunków społeczno-gospodarczych było również rozszerzenie się gospodarki towarowo-czynszowej. Przynosiła ona bowiem korzystną dla wsi zamianę dotychczasowej uciążliwej naturalnej renty feudalnej na ściśle określone czynsze pieniężne. Do znacznego przyspieszenia i pogłębiania tych przemian przyczyniło się niewątpliwie także coraz szersze przenoszenie wsi z prawa polskiego na tzw. niemieckie prawo, którego istotnym momentem była także gospodarka oparta na czynszach pieniężnych. Te procesy spowodowały dalszy rozwój gospodarczy XIV—XV w. wywołując wzrost produkcji i rozszerzenie się znaczne rynków lokalnych.

Ten wspaniały rozrost gospodarczy Mazowsza nie został zahamowany i po przyłączeniu ziem mazowieckich do Korony i trwał właściwie przez cały wiek XVI, choć osiągnął swój szczyt w połowie tego stulecia. Stosunki społeczno-gospodarcze na Mazowszu rozwijały się, dzięki odrębności istniejących tu warunków, nieco odmiennie niż w innych dzielnicach Polski. Toteż i później w związku z zachodzącymi procesami, przemiany społeczno-gospodarcze, wywołane regresem gospodarczym, wystąpiły na Mazowszu nieco później i nie wszędzie nabrały tu takiej ostrości jak w innych dzielnicach Polski. Układ stosunków społeczno-gospodarczych można odtworzyć dopiero na podstawie danych pochodzących ze schyłku XVI w., choć niezbyt zapewne odbiegały one od stanu z XV w. Z tym jednak zastrzeżeniem, że w ciągu ostatniego wieku nastąpił tu dość znaczny wzrost własności szlacheckiej, dzięki licznym nadaniom dóbr książęcych i ziem dotychczas niezagospodarowanych. Oczywiście i nie na całym obszarze Mazowsza panowały jednakowe stosunki. Struktura bowiem gospodarcza i społeczna poszczególnych ziem czy regionów zależała od wielu czynników.

Rola Mazowsza i jego struktura gospodarcza u schyłku XVI w. występuje jaśniej i wyraźniej przy konfrontacji z innymi dzielnicami Polski. O ile więc chodzi o stosunki osadnicze, to na jedną milę kw. w Małopolsce przypadało 5,3 wsi, w Wielkopolsce — 6,1, a na Mazowszu aż 10,3 wsi, a więc niemal dwukrotnie większe było tu zagęszczenie wsi niż w Małopolsce. Jednak i na samym Mazowszu zachodzą dość poważne różnice. W woj. rawskim bowiem na milę kw. wypadało 9,9 wsi, w płockim — 14,6, ale w samym pow. płockim — 16,3, a w woj. mazowieckim — 9,8. Największe zaś zagęszczenie wsi na całym Mazowszu było w pow. ciechanowskim bo aż 23 wsie na milę kw. Najmniejsze natomiast zagęszczenie było w ziemi łomżyńskiej w której na milę kw. wypada 6,2 wsi przy czym w pow. ostrołęckim zaledwie 2,8, a w liwskim tylko 0,2 wsi. Źródło tego stanu tkwi w tym, że w pow. ostrołęckim znaczne obszary były jeszcze pokryte lasami, a liwskie nie zostało opanowane gospodarczo.

Podobnie przedstawia się sprawa stosunku areалу uprawnego do całej powierzchni. I w tym wypadku Mazowsze posiadało zdecydowaną przewagę. W Wiel-



kopolskie bowiem na miłą kw. wypadło 36 łanów, w Małopolsce — 27, a na Mazowszu aż 60 łanów. Na obszarze samego Mazowsza pierwsze miejsce zajmuje woj. płockie, na którego terytorium na miłą kw. wypadło przeciętnie 71,8 łanów, w rawskim — 61,3 a w mazowieckim — 60,3 łanów. Poważnie jednak różnice występowały między ziemiami czy powiatami na obszarze każdego województwa. I tak na obszarze woj. płockiego w pow. płockim wypadło na miłą 115,1 łanów, a tylko 52 w pow. sierpeckim. W ziemi ciechanowskiej w powiecie ciechanowskim wypadło 75,4 łana na miłą kw., gdy w przasnyskim mniej niż połowę, bo tylko 35,1 łana na miłą kw. Najmniej zagospodarowany był pow. ostrołęcki, w którym na miłą kw. wypadło zaledwie 22,3 łana, a najlepiej zaś powiat nurski, w którym na miłą kw. wypadło aż 122,4 łana.

Charakterystyczna i zdecydowanie wyróżniająca się była również struktura społeczna i zawodowa ludności mazowieckiej w drugiej połowie XVI w. Według szacunkowych danych oblicza się, że na Mazowszu było wówczas około 680 tys. ludzi, gdy Małopolska posiadała 984 tys., a Wielkopolska 1017 tys. mieszkańców. Cyfry te należy traktować jednak bardzo ostrożnie i raczej tylko orientacyjnie, ponieważ są one niewątpliwie zaniżone. Otóż szlachta stanowiła na Mazowszu aż 23,4%, przy czym przeszło 18% to szlachta zagrodowa. Natomiast w Wielkopolsce szlachta stanowiła tylko 5,6%, a w Małopolsce zaledwie 4,6% ogółu ludności. Charakterystyczne dla Mazowsza jest także to, że 18% szlachty zagrodowej nie mającej kmieci posiadało aż 33,71% ogółu uprawnych łanów, a przecież i znaczny odsetek pozostałej szlachty, mimo, że należała do kategorii posiadającej kmieci, zaliczyć należy do szlachty zagrodowej. Ta rozrodzona szlachta, na którą przeciętnie wypadło 1/2 łana, zwana również cząstkową, niejednokrotnie w kilku posiadała kmiecia. A więc przeciętny stan majątkowy drobnej szlachty zagrodowej nie odbiegał wówczas zbytnio od przeciętnej wielkości gospodarstwa kmiecego. Na początku XVI w. bowiem na Mazowszu przeważały jedno i pół łanowe gospodarstwa kmiecie.

To wielkie rozdrobnienie własności powstało dzięki temu, że ta szybko rozradzająca się szlachta zagrodowa, ciągle przeprowadzała działy pierwotnego majątku, którego początkowa wielkość nie była także zbyt wielka. Zewnętrzny przejawem tego rozdrobnienia własności ziemskiej było powstanie na Mazowszu znacznej liczby osiedli, z których wiele miało dwuczłonowe nazwy, a mianowicie nazwę głównej wsi macierzystej oraz nazwę dodatkową. Często więc występują osiedla, składające się ze wsi głównej i kilku lub nawet kilkunastu przysiółków. Liczne były również wsie, stanowiące własność kilku jednocześnie właścicieli.

Najwięcej tej szlachty zagrodowej było w woj. mazowieckim, należało tu bowiem do niej aż 40% ogólnej liczby łanów, gdy w woj. płockim tylko 33,81%, a w rawskim zaledwie 9,87%. Największe jednak skupienie tej szlachty zagrodowej na całym Mazowszu było w Ziemi Ciechanowskiej, posiadającej nie tylko największe zagęszczenie wsi, ale i na terytorium której aż 38,38% ogółu łanów należało do niej. A w ziemi ciechanowskiej zdecydowany prymat posiadały powiaty ciechanowski (41,28%) i przasnyski (42,18%). Toteż te dwa powiaty posiadały najwyższy odsetek miejscowych nazw rodowych na całym północnym Mazowszu.

Na Mazowszu więc, na którego terytorium aż 86,7% wsi należało do szlachty, główną rolę odgrywała szlachta zagrodowa. Większych właścicieli było tu stosunkowo mało, przy czym i tych można raczej zaliczyć do zamożnego ziemiaństwa a nie do magnaterii. Większą własność stanowiła, tylko własność duchowna, obejmująca 8,7% ogółu wsi, będących głównie własnością biskupa płockiego i klasztoru czerwińskiego oraz dobra książęce a następnie królewskie, które obejmowały zaledwie 4,6% ogółu wsi.

Drobna szlachta zagrodowa, nie posiadająca kmieci pańszczyźnianych, sama uprawiała swe grunta, korzystając jedynie z pomocy zagrodników lub komorników. Byli oni „panami sobie” bo siedzieli na własnej roli, od nikogo niezależni i nikomu nie podlegli. Na Mazowszu nie było więc latyfundiów, ale mimo raczej skromnej wielkości majątkości szlacheckich, do mitów zaliczyć można również często powtarzane, a jakże nieuzasadnione i złośliwe sądy o rzekomej wyróżniającej się wówczas biedocie tejże szlachty mazowieckiej. Współczesny a światły pisarz J. Świącicki w swym opisie Mazowsza stwierdza, że nawet w najludniejszej ziemi ciechanowskiej, posiadającej największy odsetek tej właśnie drobnej szlachty zagrodowej „było 7 tys. rodzin szlacheckich, z których każda pod względem zasobności może uzbroić jednego rycerza na pospolite ruszenie”. A wiadomo, że było to dość kosztowne. Ten stan gospodarczy zawdzięczała ona zapewne wielkiej pracowitości oraz żyzności gruntów jak i niewątpliwie dość wysokiej kulturze rolnej. Ówczesne stosunki społeczno-gospodarcze wywarły decydujący wpływ na dalsze losy Mazowsza. Ich konsekwencje były źródłem różnych przejawów życia polityczno-społecznego nawet jeszcze w XX stuleciu.

Za wysokim poziomem gospodarki rolnej na Mazowszu przemawia także zbieżność, jaka występuje między wydajnością produkcji w rolnictwie a nowatorską myślą rolniczą. O technice ówczesnej uprawy roli informuje pierwszy polski podręcznik agronomii, wydany w 1588 r. przez Mazowszanina Anzelma Gostomskiego, poważnego znawcę feudalnej ekonomiki rolnej i wysokiej klasy praktyka. O pięknych urodzajach na Mazowszu znajdują się także relacje w protokółach lustracyjnych dóbr monarszych. Na podkreślenie zasługuję, że na Mazowszu osiągnano wyższe urodzaje niż np. w sandomierszczyźnie, szczytującej się żyznością gruntów. W tym też czasie również i kmiecie mazowieccy cieszyli się względnym dobrobytem a ich położenie ekonomiczne i socjalne było o wiele lepsze niż w innych dzielnicach.

W tym „złotym wieku” także i miasta osiągnęły swój szczyt rozwoju. Proces urbanizacji przebiegał prawidłowo i był jednym z zewnętrznych przejawów rozwoju osadnictwa na Mazowszu i stale wzrastającego potencjału gospodarczego. W związku z zachodzącymi przemianami gospodarczymi rozwijały się również istniejące już w XI w. ośrodki rzemieślniczo-handlowe, spełniając w coraz większym stopniu funkcje miastotwórcze. Wzrost gospodarki towarowo-pieniężnej i stale pogłębianie się rynku lokalnego spowodowały, że dzięki koncentracji produkcji rzemieślniczej oraz rozwojowi handlu ośrodki te przekształcały się stopniowo w miasta.

Postępująca feudalizacja oraz potrzeby gospodarcze wywołały konieczność nadania tym ośrodkom, będącym już miastami choćby w znaczeniu gospodarczym, tych wszystkich praw jakimi cieszyli się miasta na

Zachodzie. Obowiązujące bowiem w miastach prawo polskie nie odpowiadało już aktualnym ich potrzebom. Ponoszone przez miasta świadczenia, które stosowane były zresztą dość dowolnie w formie danin i robocizn, odrywały mieszczan od ich warsztatów rzemieślniczych i zajęć handlowych. Utrudniało to w znacznym stopniu nie tylko dalszy rozwój miast, ale i wpływało ujemnie na wzrost zamożności mieszczan oraz ograniczało także możliwości finansowe właścicieli miast. Względy te sprawiły, że już w XIII w. rozpoczął się proces lokacji miast czyli nadawania im *ius civile* czyli tych nowych praw miejskich. Ze względu na to, że wzory te czerpano za pośrednictwem szeregu miast niemieckich, gdzie prawo to ostatecznie wykształciło się, zwano je powszechnie *prawe niemieckim* — *ius theutonicum*. Na Mazowszu wzorowano się głównie na pomorskim Chełmnie i dlatego stosowano tu prawo miejskie zwane *prawem chełmińskim* — *ius culmense*. Zasadniczą i podstawową cechą tego nowego prawa było zwolnienie mieszczan od wszystkich dotychczasowych powinności, wynikających z prawa polskiego i zastąpienie ich ściśle określoną rentą feudalną uiszczaną przede wszystkim w formie czynszu pieniężnego oraz pewnych danin w naturze. Przywilej lokacyjny określał przy tym uposażenie miasta oraz uwalniając miasto spod władzy wszystkich urzędników monarchicznych, stwarzał z miasta odrębny samorządowy okręg administracyjny i sądowy.

W pierwszym okresie tj. w XIV i XV w. nadawano nowe prawa głównie miejscowościom, które w znaczeniu gospodarczym już nimi faktycznie były. Znamienne jest, że na Mazowszu nie występowały w ogóle lokacje na tzw. *surowym korzeniu*, czyli *in cruda radice*. Świadczy to, że proces lokacyjny na Mazowszu wywołany został względami gospodarczymi. Pozostawał on w ścisłej korelacji ze spontanicznym rozwojem osadnictwa i gospodarczym opanowaniem regionu. Dopiero w XVI w. przy lokacji nowych miast nie zawsze decydowały względy gospodarcze, ale i przede wszystkim główną rolę odgrywała chęć zysku a może i względy prestiżowe właścicieli. Potwierdza to występująca zbieżność zachodząca między charakterem i własnością nowolokowanej osady. Otóż w XVI w. 80% nowych lokacji miast to nadanie praw miejskich dotychczasowym wsiom, które stanowiły własność prywatną.

Należy jednak podkreślić, że przy lokacji miast mazowieckich nie chodziło absolutnie o nadanie szczegółowych przepisów tego nowego prawa, ale jedynie o zastosowanie jego podstawowych zasad. Świadczy o tym liczne przykłady lokacji miast, zwłaszcza miast duchownych jak np. Wyszków, Andrzejów, Czerwińsk czy też świeckich jak np. Nasielsk. W wypadkach tych nawet tak istotne momenty, jak organizacja sądownictwa czy ustroj władz miejskich, nie zawsze znajdowały pełne zastosowanie. W każdym jednak razie, nie wyłączając nawet tych wypadków, w których to nowe prawo nie zostało w całości pełni zastosowane, to lokacja miast była bardzo istotnym wydarzeniem w jego dziejach, stwarzała ona bowiem decydującą podstawę dla dalszego jego rozwoju. Zamiana robocizny na czynsze wpływała na przyspieszenie i pogłębienie gospodarki towarowo-pieniężnej. Rozszerzała ona więc zasięg gospodarki towarowo-pieniężnej, przyspieszała rozwój sił wytwórczych i różnicowanie się produkcji oraz rozwarstwienie stanowe. Rola tego nowego prawa była

tylko większa, że w przeciwieństwie do Niemiec, nadawane ono było na Mazowszu i to w dość szerokim zakresie wsiom.

Proces urbanizacji, przebiegając prawidłowo na Mazowszu, świadczy dobitnie o rozwoju i potencjale gospodarczym tej dzielnicy. Toteż Mazowsze i pod tym względem nie ustępowało tak bardzo innym dzielnicom Polski. Ciekawie przedstawia się porównanie wyników procesu lokacyjnego w końcu XV w. na Mazowszu i w Wielkopolsce. Otóż w Wielkopolsce jedno miasto wypadało przeciętnie na 213,65 km<sup>2</sup>, a na Mazowszu na 383,63 km<sup>2</sup>. To niekorzystne dla Mazowsza zestawienie nie daje jednak prawdziwego obrazu stanu urbanizacji na Mazowszu, ponieważ całe Mazowsze zostało potraktowane jednako bez uwzględniania zachodzących zasadniczych różnic między jego poszczególnymi rejonami. W przeciwieństwie bowiem do tzw. starego Mazowsza, z dawną zasiedloną i zagospodarowaną, na terytorium mazowieckim położonym na wschód od rz. Orzyc znajdowały się znaczne jeszcze obszary pokryte puszciami, które dopiero zaczynały być zasiedlane. Istotne więc różnice zachodziły nawet między poszczególnymi województwami. W woj. płockim jedno miasto wypadało na 382,06 km<sup>2</sup>, w rawskim — na 266,98 km<sup>2</sup>, a w mazowieckim aż na 425,77 km<sup>2</sup>, co jest zrozumiałe z powodów wyżej podanych. Całkowicie inaczej jednak przedstawia się sprawa urbanizacji, jeśli weźmie się pod uwagę tylko ziemie starego osadnictwa. W ziemi ciechanowskiej np. jedno miasto wypadało na 139,36 km<sup>2</sup>. A więc zagęszczenie miast było tu nie tylko przeszło trzykrotnie większe niż w całym woj. mazowieckim, ale i przeszło półtora raza większe niż w Wielkopolsce. I pod tym zatem względem Mazowsze nie ustępowało innym dzielnicom Polski.

Wysoki poziom życia gospodarczego, jaki Mazowsze zdołało osiągnąć już pod panowaniem książąt, nie tylko utrzymał się, ale i dalej pomyślnie rozwijał się w pierwszym okresie po jego wcieleniu do Korony. Przyczyniała się do tego nieustanna intensyfikacja daleko-siężnej wymiany i wzrost rynków lokalnych. Mazowsze bowiem znalazłszy się niejako w geometrycznym środku ówczesnej Rzeczypospolitej i na skrzyżowaniu wielkich szlaków komunikacyjnych, długo jeszcze zdołało utrzymać w pewnym zakresie swoją odrębność. W XVI w. bowiem na Mazowszu panował w dalszym ciągu odmienny nieco układ stosunków społeczno-gospodarczych, wywołany innymi warunkami niż w innych częściach Polski. W przeciwieństwie więc do innych dzielnic Polski nie wystąpiły tu jeszcze w tak ostrej formie różnice stanowe. Przeciętny średni stan majątkowy niwelował przeciwności i nie było tu miejsca na dyskryminację mieszczan i zajęć miejskich. To też często wśród mieszczan występują nie tylko kmiecie ale i szlachta, parająca się handlem i „podłemu rzemiosłem” oraz piastująca urzędy miejskie. Liczne też były związki rodzinne, łączące różne stany.

W tym pomyślnym okresie rozkwitu Mazowsza poczęły się jednak coraz wyraźniej zarysowywać oznaki przemian, w wyniku których radykalnie zmieniły się dotychczasowe stosunki gospodarcze i społeczne. W stanowej monarchii coraz większego znaczenia nabierał stan szlachecki. Polityka państwa służącego klasowym interesom szlachty, a potem magnatów, wykorzystywała naturalne konflikty zachodzące między miastem a wsią, dążąc systematycznie do całkowitego

wyeliminowania miasta i przejęcia prawa eksploatacji chłopu. W przeciwieństwie do Mazowsza dążenia te w Koronie pojawiły się już dość wcześnie i wiązały się ściśle z przemianami bazy gospodarczej. Decydującym momentem były tu zmiany zachodzące w międzynarodowym handlu, które spowodowały upadek dawnych i powstanie nowych dróg i ośrodków tego handlu. Wywołał je stale wzrastający w Europie zachodniej popyt na polskie zboże. Stały zaś rozwój poplatnego handlu zbożem zachęcił szlachtę do przejścia go we własne ręce z pominięciem miast oraz wywołał proces coraz intensywniejszego tworzenia folwarków. Zamiana gospodarki wiejskiej, z dotychczasowej czynsowej na bardziej poplatną folwarczną, sprawiła pogorszenie się położenia chłopu, który ubożał w związku z obarczaniem go coraz bardziej zwiększającymi się i nadmiernymi ciężarami. Pańszczyźniany chłop utracił możliwość zakupu produktów miejskich, zmuszony do poprzestawania na przemyśle domowym i korzystania z usług nisko kwalifikowanego rzemieślnika wiejskiego, przestał być odbiorcą towarów miejskich. W konsekwencji zaś nastąpiło też stopniowe zahamowanie dostaw produktów wiejskiej gospodarki towarowej na rynek miejski, powodując jednocześnie zmniejszenie się produkcji rzemieślników miejskich, przeznaczonej dla masowego odbiorcy.

Równoległe z regresem gospodarczym ulegały zmianom i stosunki społeczne. Antymieszczkańskie dążenia szlachty, dyskryminujące miasta i pracę produkcyjną, znalazły swój wyraz w licznych ustawach sejmowych, skierowanych przeciwko miastom, które „są gniazdem niecnoty i kłamstwa”. Należą tu przede wszystkim ustawy z 1496 r., 1505, 1538, 1609, 1611, 1667, zakazujące miastom posiadania i dzierżawienia dóbr ziemskich, 1538 — znoszące cechy, z 1510, 1538 i 1552 ustanawiające taksy wojewódzkie, wyznaczające ceny maksymalne, ograniczające prawa składu i zakazujące wywozu towarów polskich oraz przywożenia obcych przez kupców polskich. Szlachta zdobywając coraz szerszy zakres uprawnień, konsekwentnie dążyła nie tylko do ograniczenia praw przysługujących miastom na podstawie nadanych im przywilejów, ale i do pełnej dyskryminacji zajęć miejskich oraz do obniżenia społecznego stanowiska mieszczan. To też w 1505 r. i 1550 r. konstytucje postanawiają, że szlachcic oddający się zajęciom miejskich lub sprawujący urzędy miejskie traci szlachectwo. Następnie w latach 1613, 1620, 1629, 1655 i 1683 uchwalono konstytucje wprowadzające ograniczenia dla mieszczaństwa w dziedzinie strojów, tzw. *lex sumptuaria*, a w 1533 i w 1667 r. zamykające mieszczaństwu dostęp do wyższych godności kościelnych. Do tego dochodzi wreszcie ucisk właścicieli w prywatnych miastach a starostów w królewskich, którzy nawet w 1659 r. uzyskali podstawę prawną do mieszanania się w sprawy miejskie. Wprawdzie niejednokrotnie występowały także objawy niewątpliwiej troski o miasta i mieszczaństwo, zwłaszcza u światlejszych magnatów świeckich i duchownych, przewidujących zgubne skutki tej polityki, ale zawsze zwyciężał doraźny interes prywatny szlachty.

W początkowym okresie po wcieleniu Mazowsza do Korony, miasta mazowieckie nie odczuły jeszcze bardzo zgubnych skutków regresu gospodarczego i dyskryminacyjnego ustawodawstwa szlacheckiego. Dopiero po asymilacji prawnej Mazowsza z Koroną w 1576 r. nastąpiło znaczne pogorszenie sytuacji zarówno miast jak i prawnego położenia chłopów mazowieckich,

cieszących się uprzywilejowanym położeniem w stosunku do innych dzielnic Polski. Przez zniesienie rękojemstwa kmieci w latach 1562—1577 nastąpiło przypisanie chłopu do ziemi. Gospodarka folwarczna stała się stopniowo samowystarczalna, wzrastała liczba rzemieślników wiejskich a upadał rynek lokalny. Zamożne miasta mazowieckie, posiadające dobrze prosperujące rzemiosło i rozwinięte stosunki handlowe, zdołały początkowo skutecznie jeszcze bronić swych praw. Jednak w 1578 r. występują już objawy kurczenia się mniejszych miast, co widoczne jest np. w woj. plockim, a w 1616 r. wprawdzie Płock i Ciechanów wykazywały jeszcze dalszy wzrost, to jednak większość mniejszych miast znalazła się już na drodze upadku. Dopiero w XVII w. stosunki społeczno-gospodarcze uległy na Mazowszu radykalnej zmianie, w wyniku której zanikło również zgodne dotąd na ogół współzycie między poszczególnymi stanami. Do gospodarczego upadku przyczyniła się nie tylko polityka szlachty ale i liczne klęski elementarne, które przyniosły Mazowszu dotkliwie straty. Najbardziej jednak ucierpiało Mazowsze w czasie „potopu”. Wieloletnie działania wojenne oraz nieodłączna od nich nędza i epidemie, sprowadziły Mazowsze na dno upadku. Rozmiary ówczesnych zniszczeń wojennych można porównać jedynie do zniszczeń II wojny światowej. Straty ludnościowe wsi mazowieckiej szacowane są na 40%, a wyludnienie miast na 70% stanu z pierwszej połowy XVII w. Ubytek domów miejskich w latach 1616—1660 wynosił 78%, tylko 18% łąnów była zasianych; rzemiosło przestało prawie istnieć, rzemieślników pozostało bowiem zaledwie 10%.

Lustracje z 1660 r. i konstytucje sejmowe zgodnie stwierdzają, że „wiele tak miast jak i wsi naszych królewskich, duchownych i szlacheckich przez inkursją nieprzyjacielską i przechody wojsk spustoszonych jest”. Ta wielka katastrofa gospodarcza wywołała poważne i negatywne przesunięcia w strukturze społeczno-gospodarczej Mazowsza. Najszybciej z upadku zaczął się podnosić folwark, znacznie gorzej poszła odbudowa karlejących gospodarstw chłopskich, a najgorzej przedstawiała się sprawa odbudowy miast. Dopóki miasta były ludne i bogate potrafiły skutecznie bronić swych praw i przywilejów, a ustawy dyskryminujące nie były przestrzegane, o czym świadczyć może wielokrotne choćby ich ponawianie. Wyludniona wieś i zniszczone miasta zamieszkałe przez ubogą, a dzięki ubóstwu i ciemną ludność, nie miały sił i możliwości opierać się wzrastającemu uciskowi właścicieli i starostów. Wiele z miast nie mogło podnieść się już z upadku, a liczne z nich wegetowały i agraryzowały się, ponieważ zubożenie wsi i coraz większy ucisk pańszczyźniany, odbierając miejskiemu rzemiosłu masowego chłopskiego odbiorcę, likwidowały rynek lokalny. Jedynie Warszawa szybko odubuowała się, ale i tu także nastąpiła zmiana jej funkcji społeczno-gospodarczych. Zamiast obsługiwać rynek wewnętrzny zaczęła ona zaspakajać potrzeby coraz liczniej powstających rezydencji magnackich.

W początkach XVIII w. stosunki gospodarczo-społeczne nie zmieniły się na lepsze. Działy bowiem dalej te same przyczyny co i w XVII stuleciu. Pańszczyźniano-folwarczna gospodarka, zmierzająca w wielu dziedzinach do samowystarczalności, powodowała dalsze ubożenie mas chłopskich i mieszczaństwa. Pierwsze dziesięciolecie tego wieku pogłębiło jeszcze regres gospodarczy. Wojna północna przyniosła bowiem



nową falę zniszczeń wojennych a wraz z wojnami także pojawiły się zarazy i klęski głodowe. Wiele znowu miast zostało wyludnionych i zniszczonych. Upadkowi gospodarczemu towarzyszyło dalsze obniżenie się poziomu kulturalnego całej ludności. Mieszczanie zrujnowane gospodarczo znalazło się w skrajnej, nędzy i pogrążyło się w ciemnocie, toteż zapanował ciasny partykularyzm, uniemożliwiający podjęcie nawet prób wspólnych solidarnych wystąpień o swoje prawa. Katastrofalny stan miast odbijał się również na ich zewnętrznym wyglądzie. Stan ten przyczynił się jeszcze bardziej do dalszego pogłębienia się pogardliwego stosunku szlachty do mieszczaństwa.

Dopiero lata pokoju w drugiej połowie XVIII w. oraz rozwój myśli o radykalnej reformie państwa, zrodzonej ze świadomości katastrofalnego stanu gospodarczego kraju, umożliwiły podjęcie w dobie oświecenia powolnej odbudowy kraju. Podjęto próby reformy stosunków miejskich i rozpoczęto akcję ich uprzemysłowienia, zwłaszcza przez zakładanie manufaktur. Jedynie Warszawa wyrosła wówczas na wielką, przeszło 100 tys. stolicę i stała się nie tylko ośrodkiem administracyjnym ale i w pewnym stopniu gospodarczym. Stała się ona również głównym ogniskiem, z którego promieniowała postępową ideologią oraz promotorem zjednoczenia miast w walce o odzyskanie swych praw i uznanie godności stanu mieszczańskiego. Wieś mazowiecka pozostała jednak w nędzy i ucisku. Ale i tu zaistniała pewna nadzieja poprawy. Zmniejszenie się popytu na zboże oraz trudności w jego eksporcie sprawiły, iż szlachta jako główny producent zboża zaczęła rozumieć konieczność zmiany dotychczasowych stosunków. Zrodziła się potrzeba stworzenia rynku wewnętrznego. Uznanie miast za rynek zbytu zboża zakupywanego przez ludność, zajmującą się zawodami nierolniczymi, pociągało dalsze konsekwencje w postaci zapewnienia jej również możliwości zbytu produktów rzemieślniczych na rynku lokalnym. Dowodem zrozumienia konieczności podniesienia gospodarczego wsi było właśnie na Mazowszu przeprowadzenie w dobrach bieżuńskich jednej z najwcześniejszych prób zniesienia pańszczyzny i powrót do gospodarki czynszowej. Podjęte i uchwalone reformy przez Sejm Wielki, mimo ich połowiczności, stanowiły także pewien krok naprzód, ale nie weszły one w życie. Targowica skasowała całe dzieło Sejmu Czteroletniego. Również prawodawstwo sejmu grodzieńskiego, przywracające na ogół stosunki panujące przed zwołaniem Sejmu Wielkiego, ale uznające pewne zdobycze miast, pozostało w dużej mierze martwą literą. Co więcej przegrana wojna pogłębiła jeszcze stagnację gospodarczą. Ogromne ciężary obcej okupacji wojskowej i wywołana tym drożyzna, dotkliwie dały się odczuć ludności, zwłaszcza miejskiej.

Ostatni rozbiór Polski w 1795 r., który przeciął Mazowsze wzdłuż Wisły i Bugu, zaciążył dotkliwie na jego życiu gospodarczym i wpłynął hamująco na zaznaczające się w poprzedniej epoce ożywienie gospodarcze i związane z nim życie kulturalne. Warszawa spadła do roli prowincjonalnego miasta pogranicznego i skurczyła się ludnościowo. Rozwojowi gospodarczemu kraju nie sprzyjała również skomplikowana sytuacja polityczna Księstwa Warszawskiego. Rozwój rolnictwa i wzrost miast hamowały wojny, wyniszczające przemarsze wojsk i eksploatacja kraju przez Napoleona. Upadek zaś przemysłu i handlu oraz ogólne wyniszczenie miast pogłębiły znacznie proletary-

zację ludności. W dziedzinie stosunków społeczno-politycznych czasy Księstwa Warszawskiego odegrały jednak doniosłą rolę. Ustawodawstwo napoleońskie było poważnym krokiem, jeśli chodzi o awans społeczny mieszczaństwa oraz umożliwiała rozwój rodzącej się burżuazji polskiej. W okresie tym również przez zniesienie poddaństwa zapoczątkowany został powolny proces emancypacji chłopów. Chłop, wprawdzie nominalnie wolny, w dalszym ciągu pozostawał jednak pod władzą wójta i dziedzica. Nie otrzymawszy bowiem ziemi żył on w ciągłej obawie przed usunięciem go z gruntu, przed nadmiernymi ciężarami lub spadnięciem do roli parobka.

Pewna poprawa zarysowała się w okresie Królestwa Kongresowego. Planowa gospodarka państwowa przyspieszyła rozwój kapitalizmu. Poczęły rozwijać się miasta, odzyskując w pierwszej połowie XIX w. ogólny stan zaludnienia z XVI stulecia. Rozwijający się przemysł w Warszawie pracował nie tylko na zaspokojenie potrzeb coraz bardziej chłonnego rynku lokalnego, ale także i na eksport. Odradzał się również Płock, jako miasto wojewódzkie i ośrodek gospodarczy, a nawet kulturalny północnego rolniczego Mazowsza. Równolegle jednak rozwijał się folwark kapitalistyczny oraz poczynił rozwijać się przemysł spożywczy. Następuje intensyfikacja gospodarki folwarcznej i rugowanie całych wsi. W powiecie płockim w połowie XIX wieku w dobrach prywatnych zaledwie 14% użytków zostało w rękach chłopów. Na wschodnich terenach jednak panowała dalej pańszczyzna. W obliczu narastającego kryzysu stosunków feudalnych przyspieszeniu uległ proces umacniania się warstw chłopskich i mieszczańskich.

Chłopi podejmują walkę o uwolnienie się od dworskich ciężarów i to nie tylko od pańszczyzny ale i od czynszów. Po stłumieniu oporu chłopskiego w 1846 r. wybuchła w kwietniu 1861 r. pierwszy masowy strajk chłopski i to już nie tylko o charakterze ekonomicznym, ale i politycznym. W miarę emancypacji chłopów pogłębiał się rynek wewnętrzny, przynoszący także poprawę stosunków gospodarczych w miastach. Ważnym bezpośrednim osiągnięciem chłopów, walczących czynnie o poprawę swego bytu i o wolność, było wprowadzenie reformy uwłaszczeniowej w 1864 r., która mimo swej połowiczności była jednak korzystniejsza od takiej samej reformy ogłoszonej wówczas dla ziem cesarstwa rosyjskiego. Następuje proces rozwarstwienia się wsi polskiej. Rozbudowa kolei żelaznych oraz dróg bitych przyczyniła się do rozwoju przemysłu. Wraz ze stopniowym powstawaniem nowych zakładów przemysłowych nawet w małych miasteczkach a gwałtowną rozbudową przemysłu w Warszawie, Żyrardowie i Pruszkowie, następuje szybki rozwój klasy robotniczej. Stale rosła w siły klasa robotnicza wraz z krzepnącym ruchem postępowego i radykalnego chłopstwa podjęła długą i trudną walkę o wyzwolenie narodowe i społeczne, uwięzioną jednak pełnym zwycięstwem mas pracujących. Jej głównymi etapami były odzyskanie niepodległości Polski i powstanie Polski Ludowej. Osiągnięte zaś już w ciągu ostatnich dwudziestu lat wyniki pozwalają rokować, że szybko zbliża się czas, gdy województwo warszawskie, będące naturalnym spadkobiercą chlubnych tradycji historycznych Mazowsza, znowu stanie się i pod względem gospodarczym produkującym regionem, jakim ziemi te były w XVI stuleciu.